

Robert Musil i jego wizja monarchii austro-węgierskiej

Austro-Węgry były wielonarodową monarchią konstytucyjną i w swoim czasie jednym z największych mocarstw. Istniały 51 lat, od 1867 do rozpadu w 1918 roku i zakończenia I wojny światowej. Życie imperium przedstawiali w literaturze jej byli poddani, jak Joseph Roth, Stefan Zweig, Franz Kafka i inni. Wśród tych pisarzy podkreślić należy twórczość austriackiego pisarza Roberta Musila (1880–1942).

PETRO HAWRYŁYSZYN

Robert Edler von Musil, austriacki pisarz i krytyk teatralny, urodził się 6 listopada 1880 r. w m. Klagenfurt w imperium Austro-Węgier. Rodzina austriackiego oficera i inżyniera Alfreda Musila i Herminy Bergauer miała korzenie słowiańskie. Robert był ich jedynym synem. W latach 1882–1897 uczęszczał do szkół w wielu różnych miastach, do których był delegowany jego ojciec w sprawach zawodowych. Robert otrzymał obszerne wykształcenie z różnych dziedzin. Studiował w Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu. Rezygnując z kariery oficerskiej, rozpoczął nowe studia na wydziale budowy maszyn politechniki w Brnie, gdzie w 1901 r. uzyskał dyplom inżyniera. Po studiach służył w 49 pułku piechoty armii austriackiej.

W latach 1902–1903 jako pracownik naukowy pracował w Technicznym Uniwersytecie w Stuttgarcie. W 1903 r. nagle zmieniła swe zainteresowania: rozpoczyna studia filozofii i psychologii na uniwersytecie w Berlinie. Tu zetknął się ze znanymi za życia pisarzami Alfredem Kerrem i Franciszkiem Blaem. Wówczas ostatecznie zrywa z karierą inżyniera, dającą dobre perspektywy i postanawia zostać zawodowym pisarzem. W 1909 r. w Berlinie obronił przewód doktorski pod kierunkiem Ernesta Maha.

Motywy przewodnim twórczości Roberta Musila był kryzys wartości oświeceniowych i etycznych, który ogarnął świat na początku XX wieku. W 1906 r. ukazała się debiutancka powieść Roberta Musila „Niepokoję wychowanka Törlessa”. Przyniosła mu popularność wśród czytelników międzywojennej Austrii. Na początku zwrócił się do kilku wydawnictw z propozycją wydania książki, ale spotkał się z odmową. Później skontaktował się z Alfredem Kerrem, znanym wówczas krytykiem literackim, który zaproponował mu dość szczegółową wspólną korektę. „Niepokoję wychowanka Törlessa” zostały napisane na podstawie wspomnień Roberta z pobytu w internatach szkół



ROBERT MUSIL, ZDJĘCIE 1930 R.

wojskowych. Są chyba realizacją popularnego na obszarze niemieckojęzycznym gatunku „powieści o dojrzewaniu”.

Jednak najbardziej znaną powieścią Roberta Musila jest „Człowiek bez właściwości” – nieukończona powieść w trzech częściach. Przetłumaczona na ponad trzydzieści języków, uważana jest przez fachowców za jeden z najbardziej cennych utworów literatury europejskiej XX wieku. Opisując życie w Austrii i całej Europie w przededniu I wojny światowej autor opowiada, często w formie groteskowej, o rozczarowaniach i moralnych poszukiwaniach jednostki w realiach imperium Habsburgów.

W 1913 r. rząd Austro-Węgier postanawia nadać „godną odpowiedź” na zaplanowane na rok 1918 obchody 30-lecia rządów w Niemczech cesarza Wilhelma II Hohenzollerna. Powstaje komitet organizacyjny, mający przygotować obchody 70-lecia rządów cesarza Franciszka Józefa I. Ma być nie gorzej niż w Niemczech. Sarkazm i ironia polega na tym, że w 1918 r. już nikt w Europie nie pomyśli nawet o obchodach takich uroczystości. Zresztą sam Franciszek Józef I nie dożyje do tego jubileuszu.

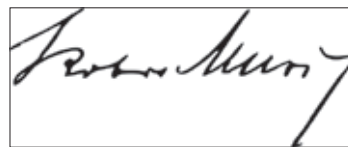
Robert Musil opisuje zanik wielkiego i wielonarodowego imperium. Autor podkreśla to w formie ironicznej.

W powieści wspomniane są literatury C. K., co oznacza skrót od Cesarsko-Królewskie. Tylko prawdziwi fachowcy-urzędnicy wiedzieli jak dokładnie używać tych skrótów w konkretnym wypadku. Oto przykład:

„Będziemy ją nazywać po prostu Kakanią. Stara dobra Kakania liberalna w swej konstytucji, ale kierowana klerykami. Kierowali nią klerykałowie, ale żyło się w niej w wolnomyślności. Przed prawem wszyscy obywatele byli równi, lecz nie wszyscy byli obywatelami”.

Komitet organizacyjny obchodów gubi się w planach, co by tu wymyśleć! W jego składzie znaleźli się właściwie ludzie przypadkowi, nie przeciwni temu, by coś na tym skorzystać. Jeden z generałów pragnie otrzymać nową flotę pod swe dowództwo. Na czele komitetu stoi małżonka konsula Ermelinda Tuzzi, o imieniu Diotyima. Tym przezwiskiem określił ją główny bohater powieści Ulrich, również członek komitetu. Jest on właśnie tytułowym „człowiekiem bez właściwości”. W swym życiu zdążył już być oficerem, inżynierem, a nawet matematykiem. Wszystko zresztą bez szczególnych sukcesów. Teraz próbuje sił jako działacz społeczny.

Literaturoznawca dr Tomasz Ososiński o powieści eseistyczno-psychologicznej



ROBERT MUSIL. PODPIS

„Człowiek bez właściwości” powiedział: „Tytułowy bohater Ulrich funkcjonuje tu bez ustalonych właściwości. Kryją się w nim potencjalnie wszelkie możliwości. Nie może on i nie chce nadać swojemu życiu określonego kierunku. Nie chce się w nic zaangażować, bo niczego nie aprobeje bez zastrzeżeń. Mimo to zostaje wpłątany w tak zwaną «akcję równoległą», osobliwe przedsięwzięcie polityczne mające przynieść odrodzenie i jedność „C Kani”, czyli dawnej Cesarsko Królewskiej Monarchii Habsburgów – opowiadał o opus magnum Musila Egon Naganowski. – Całe nieszczęście tylko w tym, że żaden z inicjatorów patriotycznego przedsięwzięcia nie potrafi wymyślić dlań praktycznej idei przewodniej, że nie ma ono żadnej treści”.

Robert Musil satyrycznie krytykuje monarchię Austro-Węgier w swej powieści, jednak czasami ją idealizuje:

„Dość było na obczyźnie wspomnieć ten kraj, jak przed oczyma powstawały białe, szerokie i solidne drogi z okresu pieszych wędrówek i specjalnej poczty, szlaki, które biegły we wszystkie strony, niczym rzeki porządku, niby strumyki jasnej żołnierskiej musztry, obejmując ziemie papierowo-białą ręką zarządzania... Jasne, że toczyły się po tych szlakach i automobile; ale nie za nadto dużo automobil! Szykowano się do podboju przestworzy i tu, ale nie zbyt zawzięcie. Czasem odsyłało statki do Ameryki południowej i Azji Wschodniej; ale nie za często. Światowa gospodarka i światowe panowanie żadnego szacunku tu nie wywoływało; było to w centrum Europy, gdzie przecinały się osie światowe; słowa „kolonia” i „ziemie zamorskie” ucho przyjmowało jak coś nieznanego i dalekiego. Wprowadzano wykwinność; ale w żadnym przypadku nie tak wyrafinowaną, jaką mają Francuzi. Fascynowano się sportem; ale nie tak idiotycznie, jak Anglosasi. Wyrzucano szalone pieniądze

na wojsko; ale tylko tyle, by wśród wielkich potęg stale pozostawać na drugiej pozycji pod względem słabości”.

Nie mniej oryginalnie opisuje Musil stolicę imperium – Wiedeń:

„Stolica również była nieco mniejsza, niż reszta największych miast na świecie, ale jednak znacznie większa, niż zwykłe wielkie miasto. Zarządzali tym krajem ludzie wykształceni, w sposób nieodczuwalny, ostrożnie omijając ostre kanty – zarządzali najlepsi w Europie biurokraci, którym można było zarzucić jedno uchybienie: genialność i genialną przedsiębiorczość, i nawet rezolucję. Ale ktoś by chciał, aby rozkazywali mu ci, którzy nie powinni rozkazywać?! A poza tym w Kakanii jedynie geniusza miano za idiotę, a idiotę – za geniusza, co nigdzie indziej się nie trafiało”.

Radzę czytelnikom, by samodzielnie napawali się lekturą tej genialnej powieści, która niczym „maszyna czasu” przeniesie ich w atmosferę Centralnej Europy sprzed ponad 100 lat w interpretacji Roberta Musila. Szereg życiowych perypetii nie pozwolił autorowi na zakończenie tej powieści. Tak, nowe, poważne wydarzenia rujnują nawet ten mały fragment dawnego imperium, jakim jest niewielka Austria. W 1938 r. w czasie anshlusu Austrii Robert Musil przenosi się do Szwajcarii. W jego ojczyźnie naziści zakazali jego utworów. Zmarł Robert Musil w 15 kwietnia 1942 roku w Genewie, w biedzie i osamotnieniu, w wieku 62 lat.

Dziś istnieje Muzeum Roberta Musila w Klagenfurt am Wörthersee (miasto w południowej Austrii, stolica kraju związkowego Karyntia, na 1 stycznia r. 2023 liczy 104 332 mieszkańców). Turyści mogą zobaczyć tu dużą ilość dokumentów, zdjęć, pamiątek autorów i informacji dotyczących jego życia prywatnego i publicznego. W muzeum są jeszcze ekspozycje poświęcone twórczości Christine Lavant oraz Ingeborg Bachmann, znanej w świecie literatury pod pseudonimem Ruth Keller. W swojej ofercie instytucja kulturowa ma szeroki wybór warsztatów. Popularnością cieszą się „Klagenfurckie Kursy Literatury”, czyli warsztaty czytania i rozumienia współczesnej literatury. Wśród uczestników komisja wybiera 10 najlepszych autorów, których dzieła są następnie publikowane. W muzeum są też wieczory tematyczne poświęcone twórczości znanych pisarzy Austrii.

Napisane na podstawie:

– Музіл Р. „Людина без властивостей”. Київ: Видавництво Жупанського, 2010. T. 1;

– „Robert Musil i arcydzieło, które nie wiadomo, jak ma wyglądać” www.polskieradio.pl



DOM PRZY BAHNHOFSTRASSE 50 W KLAGENFURCIE, GDZIE URODZIŁ SIĘ ROBERT MUSIL. DZIŚ JEST TO MUZEUM MUSILA /WWW.MUSILMUSEUM.AT